

Największe ekonomiczne wyzwanie dla nowego rządu

Zmora deficytu

JANUSZ A. MAJCHEREK

Jeszcze kilkanaście miesięcy temu, podobnie jak przez kilka wcześniejszych lat, za największy problem polskiej gospodarki uchodziła inflacja, a czynnikiem najsilniej pobudzającym ekonomiczny rozwój był szybko rosnący eksport. Obecnie jest przeciwnie: inflacja staje się zmniejsza i w tym roku po raz pierwszy spadnie do poziomu planowanego i oczekiwanego przez instytucje rządowe, natomiast największe niebezpieczeństwo związane jest z rosnącym importem, a w ślad za nim - deficytem handlu zagranicznego. Jeśli nie uda się tej tendencji powstrzymać, grozi poważne perturbacje i w ich rezultacie zamieszanie wzrostu gospodarczego. Przestrogę stanowiłaby kłopoty, jakie od kilku miesięcy nekają gospodarce czeskiej, a ostatnim ostrzeżeniem powinny się stać niedawne zawirowania na światowych giełdach i rynkach finansowych.

PRZEGRZANIE KONIUNKTURY

Obecne problemy wynikają paradoksalnie z wysokiego tempa wzrostu. Wzrost gospodarki w 1996 r. przebiegał szybciej niż w poprzednim roku (w Polsce od 1992 r. w tempie wyższym, stabilnym poziom (od 1995 r. produkt krajowy brutto wzrósł o 6-7 proc. rocznie), zachęca to konsumentów i producentów do zwiększonych zakupów i inwestycji. Jedni i drudzy dokonują ich coraz częściej na kredyt - ci pierwsi, bo się spodziewają wzrostu swoich dochodów w przyszłości, a więc łatwiej spłaty zaciągniętych pożyczek, zaś ci drudzy, bo oczekują w związku z tym zwiększonego popytu swoich wyrobów i usług. Według najnowszych szacunków NBP, tegoroczny wzrost krajowy będzie dwukrotnie większy od planowanego i wyniesie 38, zamiast 19%. Gospodarka ma jednak tylko aktualne, rzeczywiste, a nie przyszłe, spodziewane możliwości i nie jest w stanie zaspokoić szybciej od niej rosnącego wewnętrznego popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego. Dla sprowadzenia towarów sprowadzane są za zagranicę i w tym rośnie import produktów konsumpcyjnych i dóbr inwestycyjnych, w tempie większym niż eksport odpowiednio cięższych towarów i wytworów gospodarki. Deficyt handlu zagranicznego powiększa się, a więc z kraju odpływają dewizy (którymi płaci się za towary za granicą). Wcześniej czy później musi to zachwiać wartością lokalnej waluty, a w rezultacie całą gospodarkę.

Jak powiedział pewien ekonomista, gdy deficyt obrotów bieżących bilansu płatniczego przekroczy 7% PKB, wtedy biorąc sprawy w swoje ręce dwudziestokilkuletni, dziarski chłopak z międzynarodowych banków i funduszy inwestycyjnych, nie znajdy akceptacji i innych motywacji niż szybki zysk. A na rozchwianym

rynku, poddany spekulacyjnym transakcjom, można zarobić krocie. Mentalność tego rodzaju chłopaków uwymysłowił głosił przykład Nicka Leonesa. Spekulanta z rynków dalekowschodnich, jego europejskie kolezdy rozchwalili wioskę czeski rynek finansowy, co spowodowało, mimo kilku miliardów dolarów wydanych na interwencje przez tamtejszy bank centralny, gwałtowną dewaluację korony o 10% i zalanie rozwoju gospodarczego (według skorygowanych niedawno prognoz, w obecnym roku wzrost czeskiego PKB wyniesie zaledwie ok. 1,5%, przy stopniowo narastającej inflacji, wywołanej osłabieniem krajowej waluty).

ODWROTNA STRONA EKONOMICZNYCH SUKCESÓW

Polska sytuacja pogorsza jeszcze kilka dodatkowych czynników, częściowo także wynikających z szybkiego rozwoju gospodarczego. Wabi on do kraju coraz liczniejszą i większą inwestorów zagranicznych, którzy kupują tu lub budują swoje fabryki i zakłady, co powinno cieszyć, lecz nowoczesne technologie do nich, a częściowo i siłowce, sprowadzają z zagranicy. To jeszcze bardziej powiększa deficyt handlowy.

Słabsza niż w Polsce koniunktura na rynkach Unii Europejskiej, dokąd trafia 2/3 polskiego eksportu, wyhamuje tempo jego wzrostu. W 1995 r. zwiększył się on o ok. 30%, w ubiegłym już tylko o niecałe 7%, a w pierwszych trzech kwartałach obecnego roku zaledwie o 4,3%. Import w ubiegłym roku wzrósł zaś o prawie 30%, a od początku obecnego o prawie 14%.

Na domiar złego, w miarę rozwoju gospodarki i wzrostu wymiany handlowej, w Polsce upodabniają się coraz bardziej do światowych, co powoduje stopniowy spadek zakupów przyrządów, dokonywanych zwłaszcza przez Niemców. W ub. roku po raz pierwszy kilka miliardów dolarów pozostawionych w polskich sklepach i na bazarach przez przyjeżdżających na zakupy sąsiadów nie zrekompensowało oficjalnego deficytu handlowego.

Według aktualnych szacunków i prognoz, tegoroczny deficyt w handlu zagranicznym wyniesie ok. 13 mld dolarów, a deficyt bilansu płatniczego (czyli wszystkich obrotów) ok. 7 mld, zatem ponad 5% PKB (tegoroczna wartość polskiego PKB przekroczy 140 mld USD). Na razie jeszcze spekulanci nie próbują przejąć kontroli nad polskimi finansami, lecz jeśli politycy nie będą jej sprawować stanowczo i zdecydowanie, wtedy może się powtórzyć wariant czeski. Zwalczając, że rynek finansowy, po ostatnich zaburzeniach na światowych giełdach, są już i tak

chwijne, wykazując oznaki zwiększonej nerwowości i skłonności do panicznych reakcji. W pierwszym rzędzie odbija się to na rynkach nowych i niedojrzałych, do których należy polski.

LECZENIE OBJAWOWE

Dotychczas przeciwdziałaniem nadciągającym kryzysowi zajmował się niemal wyłącznie Narodowy Bank Polski. Ma on jednak ograniczone możliwości i jego pozycjonowanie sprowadza się do prób zatrzymania tempa wzrostu kredytów udzielanych przez banki komercyjne.

Podstawowym instrumentem znajdującym się w dyspozycji NBP jest prawo wyznaczania poziomu stop procentowych, czyli możliwość czynienia kredytów droższymi. Mimo spadającej inflacji, NBP podnosił więc stopy kredytowe, które w tej chwili są od niej dwukrotnie wyższe (inflacja ok. 13%, a kredyty lombardowy w NBP 27%). Jest to ten typ terapii, który w medycynie nazywa się leczeniem objawowym, nie likwidującym przyczyn choroby. Na dodatek powoduje ono groźne skutki uboczne.

Wysokie stopy procentowe wprawdzie spekulantom finansowym, uprawiając niekiedy niebezpieczny i szkodliwy, ale ruchliwy i też nastawiony na krótkoterminowe inwestycje i szybki zysk. Lokują swoje pieniądze w wysoko oprocentowane polskie papiery dłużne, a przy pierwszych sygnałach zmiany krótkoterminowych trendów ekonomicznych masowo je wyprzedają, powodując gwałtowny odwrót w walutę (co zamieniają złoto i dolary czy markę) i rozchwianie tym samym rynku finansowego. Przedmiotem tego miłośnicy podcezas niedawnych zaburzeń na rynkach giełdowych, gdy dla powołania strął poniesionych na giełdach dalekowschodnich inwestorzy spekulujący postanowili zrealizować zyski osiągnięte na polskich papierach skarbowych, przybiegając do ich gwałtownej wyprzedzającej.

Do drugie, wysokie stopy procentowe i związane z tym rosnące koszty kredytów pogarszają sytuację korzystających z nich przedsiębiorstw. Na dłuższą rękę grozi to zahamowaniem ich rozwoju i działalności.

NBP próbuje więc ograniczać kredyty w sposób samych tylko konsumentów. Służby temu rozpoczęła we wrześniu akcja przynajmowania od indywidualnych osób lokat oszczędnościowych na niezwykle atrakcyjne oprocentowanych kontach. To jednak również środek bardzo wątpliwy i o ubocznym działaniu. Po pierwsze, nowa ustawa o NBP zakazuje bankowi centralnemu prowadzenia działalności komercyjnej. Po drugie, windując stopy procentowe we lokat, NBP pogarsza warunki działania innych banków (psując rynek), co w skrajnym przypadku mogłoby doprowadzić niektóre z nich do bankructwa i wywołać kryzys sektora bankowego. Z tego punktu widzenia niebezpieczne jest także podwyższanie taryf za wypisywanie i wydatki, czyli też części pozyskiwanych przez banki lokat, którą muszą one powierzyć NBP jako zabezpieczenie, w tym samym zmniejszając sumy przeznaczane na kredyty dla swoich klientów, a więc i osiagane z tej działalności zyski.

Jeśli leczenie objawowe jest nieskuteczne, a nawet niebezpieczne, bo może wywołać skutki uboczne, które mogą się okazać groźniejsze od samej choroby, to trzeba się zabrać do leczenia jej przyczyn.

Tkwia on w strukturze polskiego przemysłu, w systemach ubezpieczeń społecznych, Gospodarka nie jest w stanie zaspokoić wzmożonego popytu konsumpcyjnego, ponieważ jest w znacznej części zacofana, nieefektywna i niekonkurencyjna. Praktycznie cały wzrost produktu krajowego jest wypracowywany przez sektor prywatny, przedsiębiorstwa państwowe są dla gospodarki ciężarem - zadłużone, męczące straty, a wypłacające pensje wyższe niż prywatne. Szklanki, stanowiąc i konsolidację działań restrukturyzacyjnych oraz sprzedaż prywatnym inwestorom, zwłaszcza dysponującym najnowocześniejszymi technologiami, to najsukcesywniejszy sposób uzdrowienia sytuacji i zwiększenia efektywności przedsiębiorstw. Bez tego trudno nie się też spodziewać poprawy ich konkurencyjności na rynkach zagranicznych, a więc i wzrostu polskiego eksportu.

NIE MA NA CO CZEKAĆ

Ważnym jednak najpierw funkcjonująca gospodarka, nie będzie w stanie sprostać popytowi rosnącemu szybciej od jej mocy wytwórczej. Pewną miarą tej dysproporcji i jedną z jej podstawowych przyczyn jest deficyt budżetu państwa. Oznacza on, że na rynek wypływa „puszc” pieniądza, nie mając pokrycia w zwiększonej produkcji. Trudni on zwłaszcza do tych grup i środowisk, które budują niczego nie produkując, bądź mają produktywność niższą niż ich konsumpcja. Podstawowym źródłem deficytu budżetowego są dotacje do londyjskiej spółecznych oraz niedofinansowane przedsiębiorstw. Nie uda się ich zmniejszyć bez głębokiej reformy tych dziedzin.

Jak więc widać, recepta na niedomaganie i rozwijający się chorobie polskiej gospodarki i finansów jest prosta. Jednak tylko do sformułowania, ale nie do realizacji. Przed przeprowadzeniem stosownych działań wzdrażają się kolejne ekipy rządowe działające w ostatnich kilku latach, bo zmiany te wymagają naruszenia lub choćby tylko ujawnienia wielu interesów grupowych. Gdyby gruntownych reform zamieszkał także obecny rząd, to nie tylko skutki tego ujawniły się z wielkim hałasem.

KOMENTARZE

Biskupi za integracją europejską

Dla ludzi rozsądnych i trzeźwo myślących jest rzeczą oczywistą, że integracja Polski ze strukturami europejskimi leży w interesie naszego kraju. Wynaga tego w pierwszym rzędzie wzgląd na bezpieczeństwo. Potrzebujemy wtedy integracji dla intensyfikacji rozwoju naszej gospodarki. Potrzebujemy wreszcie wymiany kulturalnej, w której Polska byłaby stroną biorącą i dająca zarazem. Wiadomo zresztą, że zdecydowanym zwolennikiem integracji jest nasz rząd i praktycznie wszystkie formacje polityczne. Niemniej istnieje jeszcze w naszym społeczeństwie pewna ilość „eurosceptyków”, obawiających się, że integracja stanowi jakiegoś zagrożenie dla naszej tożsamości narodowej czy religijnej i dla naszej suwerenności. Z tego względu duże znaczenie należy przypisać kulturalnej wymianie, jaką delegacja episkopatu polski pod przewodnictwem Kardynała Prymasa Glebysa odbyła w Brukseli na zaproszenie Komisji Europejskiej oraz Komisji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej, które już od trzech lat starają się, by te wizyty doprowadziły do skutku.

Przebieg rozmów, jak te deklaracje Kardynała Prymasa i innych członków delegacji świadczą, że Kościół polski w pełni akceptuje dążenia naszego kraju do integracji ze strukturami europejskimi i nie widzi w tym żadnych zagrożeń, przeciwnie, traktuje to jako wyzwanie, które należy podjąć. Unia Europejska organizuje się na zasadzie pluralizmu, poszanowania różnorodności kulturowej, która stanowi o wspólnym bogactwie. Tożsamość narodowa nie tylko wielkich krajów jak Francja czy Niemcy, ale także tak małych jak Luksemburg czy Irlandia, nie ponosi żadnego uszczerbku na skutek przynależności do Unii Europejskiej. Jeśli zaś wspólny organizm podejmuje jakieś decyzje w imieniu swoich członków, to dzieje się to na zasadach współpracy i dobrowoli, a więc nie ma tu mowy o naruszaniu suwerenności państwowej. Co więcej, brusselski rozmowy naszych biskupów stwierdził, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych, konieczności wsparcia słabszych. Zastępca biskupa diecezji łódzkiej, kardynał Józef Glebys, powiedział, że Unia nie jest tylko organizmem politycznym czy ekonomicznym. W konstrukcji europejskiej nie można pominąć problemów społecznych, wynikających z nierówności ekonomicznych,